

Sygn. akt I ACz 726/18

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2018 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ryszard Iwankiewicz

Sędziowie: SA Małgorzata Gawinek (spr.)

SA Krzysztof Górski

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2018 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku T. T. (1)

z udziałem B. A.

o wydanie orzeczenia w trybie wyborczym

na skutek zażalenia uczestniczki

na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z 12 października 2018, sygn. akt I Ns 313/18

postanawia:

I. oddalić zażalenie;

II. obciążyć każdą ze stron kosztami postępowania zażaleniowego związanymi

z jej udziałem w sprawie.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Koszalinie nakazał zaprzestania rozpowszechniania przez uczestniczkę postępowania w środkach masowego przekazu, w szczególności w serwisie internetowym (...), jak również w mediach społecznościowych, w tym na portalu F., nieprawdziwych informacji, polegających na twierdzeniu, że Starosta (...) T. T. (1) okrada Zespół Szkół (...) w K., po to by tak uzyskane pieniądze przekazywać innym szkołom (pkt 1); nakazał sprostowania powyższej, nieprawdziwej informacji w terminie 48 godzin od dnia uprawomocnienia się postanowienia wydanego w niniejszej sprawie, poprzez złożenie oświadczenia o następującej treści: „B. A. oświadcza, iż jej twierdzenie jakoby Starosta (...) T. T. (1) okradał Zespół Szkół (...) w K., po to by tak uzyskane pieniądze przekazywać innym szkołom jest nieprawdziwe” i opublikowanie tego oświadczenia na profilu uczestnika w serwisie internetowym F. oraz na głównej stronie internetowej serwisu informacyjnego (...), na koszt uczestnika, w polu widocznym, nie przysłoniętym innymi treściami, zapisanym czcionką powszechnie stosowaną do przekazu treści w formie tekstowej przez ten portal o wielkości 14, koloru czarnego na jednolitym białym tle, przez 1 dzień, począwszy od uprawomocnienia się postanowienia wydanego w niniejszej sprawie (pkt 2); oddalił wniosek w pozostałym zakresie (pkt 3); orzekł, że koszty postępowania każda ze stron ponosi we własnym zakresie (pkt 4).

Sąd ten podał, że wnioskodawca T. T. (1), zgłoszony przez Komitet Wyborczy (...) ((...)) (...), wniósł w trybie art. 111 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, o:

- nakazanie zaprzestania rozpowszechniania przez uczestnika B. A. postępowania w środkach masowego przekazu, w szczególności w serwisie internetowym (...), jak również mediach społecznościowych, w tym na portalu F., nieprawdziwych informacji, polegających na twierdzeniu, że Starosta (...) T. T. (1) okrada Zespół Szkół (...) w K., po to by tak uzyskane pieniądze przekazywać innym szkołom;

- nakazanie sprostowania powyższej, nieprawdziwej informacji w terminie 3 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia wydanego w niniejszej sprawie, poprzez złożenie oświadczenia następującej treści: B. A. oświadcza, iż jej twierdzenie jakoby Starosta (...) T. T. (1) okradał Zespół Szkół (...) w K., po to by tak uzyskane pieniądze przekazywać innym szkołom jest nieprawdziwe i opublikowanie tego oświadczenia na profilu uczestnika w serwisie internetowym F. oraz poprzez emitowanie go, na koszt uczestnika, przez okres kolejnych 10 dni kalendarzowych, począwszy od trzeciego dnia po uprawomocnieniu się postanowienia wydanego w niniejszej sprawie, w internetowym serwisie informacyjnym (...), jako banneru, spełniającego szczegółowo wskazane warunki techniczne.

Zdaniem wnioskodawcy uczestniczka 5 października 2018, podczas konferencji prasowej w swojej wypowiedzi przypisała mu działanie niezgodne z prawdą, niegodne, poniżające i pozostające w sprzeczności z prawem, mające polegać na okradaniu Zespołu Szkół (...) w K.. Nagranie z tej konferencji zamieszone zostało i licznie wyświetlone w serwisach internetowych „(...)” oraz (...), co godzi w jego dobra osobiste i dyskredytuje wśród potencjalnych wyborców.

Uczestniczka wniosła o oddalenie wniosku i przyznanie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazała na brak legitymacji procesowej czynnej wnioskodawcy w niniejszej sprawie, powołując że w swojej wypowiedzi odnosiła się do działalności Zarządu Powiatu, nie zaś konkretnie do T. T. (1). Podkreśliła, że w istocie była to jej krytyczna opinia co do działalności władz Powiatu odnośnie pozbawiania w arbitralny sposób jednostki oświatowej należnego w jej ocenie finansowania, jednakże wyrażona w granicach dozwolonej krytyki i w szerszym kontekście, aniżeli wskazanym przez wnioskodawcę, mająca spontaniczny charakter. Zarzuciła manipulację podnosząc, że z jej ust nie padły słowa, że „starosta (...) T. T. (1) okrada Zespół Szkół (...)”. Przy przyjęciu uznania naruszenia, co oczywiście zakwestionowała, zawniosowany środek ochrony odnoszący się do publikacji sprostowania we wnioskowanych serwisach internetowych określiła jako żądanie ponad konieczną miarę, budzące wątpliwości od strony technicznej i nieadekwatne do stopnia naruszenia.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca T. T. (1) jest Starostą (...) i kandydatem na radnego Rady Powiatu w K. z listy (...) ((...)) (...) – Okręg(...) (K.) w wyborach ogłoszonych na 21 października 2018. Uczestnik B. A. również jest kandydatem na radnego Rady Powiatu w K., jednakże z listy (...) (K.). W toku kampanii wyborczej, 5 października 2018 uczestniczka podczas zwołanej konferencji prasowej stwierdziła: „Z przykrością przyjmujemy słowa, że trzeba zabierać pieniądze jednym, de facto ich okradać, po to żeby przekazywać je innym. Chodzi mi tutaj o sprawę Szkoły (...) i kwestie poruszone przez Zarząd Powiatu. Gdyby jeszcze okradać kogoś bogatego, gdyby szkoła miała miliony, a Pan Starosta T. chciał je pożyczyć. Ale niestety tak nie jest.”. Powyższą wypowiedzią nawiązywała do stanowiska członków Zarządu Powiatu wyrażonego na konferencji prasowej 2 października 2018, na której wnioskodawca odniósł się do pomysłu europosła i lidera (...) struktur (...) C. H. z 29 września 2018, co do planu przekształcenia Zespołu Szkół (...) w K. w szkołę resortową Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Wnioskodawca wówczas wskazał na fakt otrzymywania wysokiej subwencji oświatowej na tę placówkę, w kwocie około 8 mln złotych, z czego 5 mln przeznaczana jest na tę szkołę, a pozostałe 3 mln jako subwencja ogólna rozdzielana jest na inne szkoły. Nagranie z konferencji uczestniczki zostało umieszczone na serwisach internetowych: „(...)” oraz (...) i było licznie wyświetlane.

Sąd Okręgowy uznał, że wniosek podlegał uwzględnieniu w przeważającej części. Po przytoczeniu treści przepisu art. 111 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011r. Kodeks wyborczy (Dz. U. 2018 poz.754), wskazał, że unormowaniem tym ustanowiono ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej dla kandydata i pełnomocnika wyborczego zainteresowanego komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami. Mogą tutaj wchodzić w grę materiały

wyborcze sensu stricte (w szczególności plakaty, ulotki i hasła (z uwagi na użycie sformułowania „w szczególności” katalog jest tylko przykładowy), a także wypowiedzi lub inne formy prowadzonej agitacji wyborczej (brak katalogu choćby przykładowego). Sąd wskazał, że w tym przepisie pojęcie agitacji wyborczej użyte jest w znaczeniu przedmiotowym (definicja w art. 105 tej ustawy), jako działania polegające na publicznym nakłanianiu lub zachęcaniu, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Inaczej mówiąc agitacja wyborcza jest działalnością propagandową, przedsięwziętą w celu zjednywania wyborców dla poparcia określonych poglądów, idei i haseł głoszonych przez komitet wyborczy lub kandydata. Nie ulega też wątpliwości, że może ona przybrać pozytywną (tj. zachęcanie do głosowania na wybranego kandydata) albo negatywną (tj. dyskredytowanie kandydatów będących przeciwnikami wyborczymi wybranego kandydata).

Zdaniem Sądu Okręgowego badana wypowiedź uczestniczki mieści się w kategoriach agitacji wyborczej, o której mowa w art. 105 w/w ustawy, jako jej postać negatywna (dyskredytowanie kandydata), albowiem odnosząca się do wypowiedzi uczestniczki o jej przeciwniku wyborczym, którym jest wnioskodawca.

Odnosząc się do zarzutu uczestniczki dotyczącego braku legitymacji procesowej czynnej wnioskodawcy w niniejszej sprawie, Sąd stwierdził, że z nagrania jej wypowiedzi z 5 października 2018 wprost wynika, że wypowiedź ta stanowi krytykę działalności organu – Zarządu Powiatu w K. w zakresie gospodarowania środkami oświatowymi na placówki edukacyjne, skierowaną także do wnioskodawcy. Zwłaszcza w kontekście tego, co wypowiedziała po słowach, zacytowanych przez wnioskodawcę we wniosku, które wprost odnosiły się do sytuacji wyborów i w istocie stanowiły składane przez nią obietnice wyborcze, co do prawidłowego rozdysponowania subwencji oświatowych, po objęciu przez nią mandatu.

Sąd nadto zwrócił uwagę, że przepis art. 111 kodeksu wyborczego ustanawia ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej wyłącznie dla kandydata i pełnomocnika wyborczego zainteresowanego komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiałach wyborczych sensu stricte, a także w wypowiedziach lub innych formach prowadzonej agitacji wyborczej. Wyjątkowy charakter tej regulacji, przewidujący swoisty ekstraordynaryjny tryb ochrony naruszonych dóbr osobistych, w stosunku do zasad ogólnych, oznaczać musi, że nie może ona podlegać wykładni rozszerzającej. Innymi słowy, nie jest dopuszczalne domaganie się, w tym trybie, usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego dokonanego w sposób, który wprost nie został w tym przepisie przewidziany. Użyte w art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego pojęcie „informacji” oznacza, że jego zakres znaczeniowy ograniczony jest wyłącznie do twierdzeń o istnieniu określonych faktów, a zatem w tym trybie, weryfikacji podlegają jedynie te wypowiedzi, które semantycznie są zdaniami w sensie logicznym, a więc takimi, które w drodze ogólnych reguł wnioskowania poddają się obiektywnemu sprawdzeniu z punktu widzenia kryterium prawdy lub fałszu. W konsekwencji poza zakresem znaczeniowym tej regulacji pozostawać muszą wypowiedzi o charakterze ocennym. Inaczej mówiąc, ocena stanowi wyraz przeżycia aprobaty lub dezaprobaty dla danego zjawiska, jako więc nieweryfikowalna w sposób obiektywny, nie poddaje się ewaluacji w kategoriach logicznych, co odróżnia ją od wypowiedzi dotyczącej faktu. Celem regulacji art. 111 Kodeksu wyborczego nie jest zaś ochrona wszystkich potencjalnych dóbr osobistych wnioskodawcy, które inkryminowana wypowiedź uczestnika mogła naruszać. Naruszenie czci czy dobrego imienia wnioskodawcy podlegać może bowiem ochronie w tym trybie jedynie wówczas, gdy stanowiło ono prostą konsekwencję podania nieprawdziwych informacji. W tym trybie nie jest uprawnionym ważenie wypowiedzi uczestnika z uwagi na zasadę dozwolonej krytyki publicznej, skoro immamentnym wyróżnikiem tego rodzaju krytyki jest przedstawienie własnego, subiektywnego osądu dotyczącego zachowania podmiotu wypowiedzi. Istotą krytyki jest zatem przedstawienie oceny, interpretacji określonego faktu, a nie samego faktu (vide: postanowienie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 października 2014r., sygn. I ACz 943/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego uczestniczka postępowania wyraziła subiektywną ocenę co do sposobu postępowania wnioskodawcy oraz organu którym dotychczas kieruje. Istotnie użyte przez nią określenie „okrada” może być odbierane w sposób negatywny, niekorzystny dla osoby, której nadaje się taki przymiot. Niewątpliwie ma to znaczenie pejoratywne i wykazuje duży poziom dezaprobaty dla działalności politycznej wnioskodawcy, też w kontekście

działalności organu, którym kieruje i procesu przyznawania subwencji oświatowych, podlega weryfikacji co do możliwości przypisania im przymiotu prawdziwości.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że wypowiedź uczestniczki stanowiła niedopuszczalną agitację wyborczą, bez większej analizy procesu przyznawania subwencji oświatowych, a także bez przeprowadzenia działań nakierowanych na weryfikację tego procesu. W ocenie Sądu prowadzona agitacja wyborcza, z uwagi też na jej bardzo zaawansowany etap stanowiła swoistą prowokację ze strony uczestniczki i przybrała niedozwolony prawnie środek ekspresji, co skutkowało uwzględnieniem w przeważającej części protestu wyborczego wnioskodawcy. W pozostałym zakresie wniosek podlegał oddaleniu jako nieadekwatny do sposobu naruszenia. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Postanowienie to w całości zaskarżyła uczestniczka, zarzucając naruszenie przepisu:

- 1) art. 111 § 1 Kodeksu wyborczego poprzez jego zastosowanie w sprawie, pomimo braku przesłanek do jego zastosowania i uznanie, iż uczestnik swoją wypowiedzią - która miała charakter ocenny - co do sposobu postępowania wnioskodawcy - naruszył dyspozycję przedmiotowego przepisu,
- 2) art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo zaistnienia przesłanek do jego zastosowania i nieuwzględnienia tego, iż granice dopuszczalnej krytyki są szersze w odniesieniu do polityków niż w odniesieniu do osób prywatnych, podczas gdy wolne wybory i swoboda wyrażania opinii oraz swoboda debaty politycznej stanowią podstawę ustroju demokratycznego,
- 3) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i brak wskazania przez Sąd w treści uzasadnienia skarżonego postanowienia - przy założeniu, iż uczestnik wyraził subiektywną ocenę co do sposobu postępowania wnioskodawcy - podstawy prawnej zastosowania w sprawie przepisu art. 111 Kodeksu wyborczego.

Wskazując na powyższe zarzuty, uczestniczka wniosła o zmianę przedmiotowego postanowienia i oddalenie wniosku w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącej kwestionowane postanowienie jest pozbawione logiki oraz wewnętrznie niespójne. Sąd I instancji stwierdził, że wydanie orzeczenia w trybie wyborczym (określonym w art. 111 Kodeksu wyborczego) ustanawia ochronę prawną w okresie kampanii wyborczej wyłącznie dla kandydata i pełnomocnika komitetu wyborczego przed nieprawdziwymi informacjami zawartymi w materiałach wyborczych sensu stricte, a także w wypowiedziach lub innych formach prowadzonej agitacji wyborczej; że przewidziany w tej regulacji ekstraordynaryjny tryb ochrony naruszanych dóbr osobistych w stosunku do zasad ogólnych, nie może podlegać wykładni rozszerzającej; że pojęcie „informacji” oznacza, że zakres znaczeniowy tej regulacji ograniczony jest wyłącznie do twierdzeń o istnieniu określonych faktów, a więc takich, które w drodze ogólnych reguł wnioskowania poddają się obiektywnemu sprawdzeniu z punktu widzenia kryterium prawdy lub fałszu, zatem poza zakresem znaczeniowym tej regulacji pozostawać muszą wypowiedzi o charakterze ocennym. Według uczestniczki jako niezrozumiałe jawi się zatem rozstrzygnięcie Sądu I instancji, który mimo uznania że wypowiedź uczestniczki miała charakter oceny, orzekł w trybie przewidzianym dla art. 111 Kodeksu wyborczego. Po przytoczeniu treści tej regulacji skarżąca podkreśliła, że stanowi ona *lex specialis* na gruncie bloku przepisów poświęconych ochronie dóbr osobistych, zatem przepisy te, jako szczególnie winny być interpretowane w sposób zawężający, by ich stosowanie nie prowadziło do naruszeń fundamentalnych dla państw demokratycznych wartości wyrażających się m.in. w prawie do krytyki i wolności słowa, na co skarżąca zwraca uwagę w kontekście orzecznictwa Europejski Trybunał Praw Człowieka na gruncie art. 10 europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, jak np. w wyroku 51744/99 Kwiecień v. Polska. Według uczestniczki, w trakcie dyskusji na temat szczególnie palącego społecznie problemu, jakim jest polityka szkolnictwa zawodowego dała ona wyraz swojej negatywnej opinii wobec działań władz powiatu. Wskazując na wyraźne rozróżnienia wypowiedzi na wypowiedzi o faktach oraz wypowiedzi ocenne, ponownie uczestniczka podniosła, że tylko te pierwsze w świetle art. 111 Kodeksu wyborczego mogą stać się przedmiotem sprostowania. Opinii się nie da sprostować, można co jedynie rozważać jej legalność w granicach dozwolonej krytyki. Skarżąca stwierdziła nadto, że nikt zdrowo myślący na podstawie całości wypowiedzi i jej kontekstu nie mógłby uznać, iż

doszło tutaj do stwierdzenia faktu kradzieży, wypowiedź ta wyraża wyłącznie negatywną ocenę działań władz Powiatu odnośnie pozbawiania w arbitralny sposób jednostki oświatowej należnego jej - w ocenie uczestniczki - finansowania. Skarżąca podniosła także, że wypowiedź jej miała spontaniczny charakter, a zaskarżone sformułowanie stanowi swoistą paralelę, jej sens sprowadza się do negatywnej oceny pozbawienia należnych środków. Tego rodzaju figury retoryczne są w języku potocznym powszechnie stosowane. W „żywym” słowie nie należy się koncentrować na pojedynczym słowie - jak tutaj zwrocie „de facto” ale na sensie wypowiedzi, na tle jego szerszego kontekstu.

Z daleko idącej ostrożności procesowej uczestniczka podniosła, że Sąd Okręgowy nie przeprowadził w zasadzie weryfikacji tej wypowiedzi w kategorii: prawda – fałsz, a bez takiej cezurę nie da się orzec o naruszeniu procesu wyborczego w trybie art. 111.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się bezpodstawne.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne oraz ostatecznie wyprowadzone przez Sąd Okręgowy wnioski prawne, przyjmując je za własne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalenia Sądu orzekającego w pierwszej instancji odnośnie istotnych w sprawie faktów, w tym w szczególności treści przytoczonej przez Sąd, podanej przez wnioskodawcę wypowiedzi uczestniczki oraz okoliczności w których wypowiedź ta padła, nie są kwestionowane przez uczestniczkę.

Zwrócić też trzeba uwagę na zgodność stanowisk stron tego postępowania, z wyrażonym przez Sąd Okręgowy i w pełni akceptowanym przez Sąd odwoławczy, utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem odnośnie interpretacji przepisu art. 111 kodeksu wyborczego, w powiązaniu zarówno z art. 105 tego kodeksu, jak też z przywołanym w zażaleniu art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W tym kontekście podkreślić należy, że na etapie postępowania odwoławczego nie budzi wątpliwości również uznanie przez Sąd pierwszej instancji, że zakwestionowana wypowiedź uczestniczki, wygłoszona podczas konferencji prasowej 5 października 2018 stanowi agitację wyborczą, w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów.

Argumentacja Sądu Okręgowego nie przekonała jednak uczestniczki, co do tego że przekazane w wypowiedzi tej treści, kwalifikować należy jako informacje; nadto skarżąca zarzuciła że Sąd nie poddał tej wypowiedzi weryfikacji w kategoriach prawda – fałsz.

Przed odniesieniem się do tych kwestii zwrócić należy uwagę, że choć niewątpliwie tryb protestu wyborczego pozwala wnioskodawcy na dochodzenie ochrony tylko i wyłącznie w razie rozpowszechniania w materiałach wyborczych informacji nieprawdziwych, a zatem podawania okoliczności dotyczących faktów niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, nie obejmując polemiki z wypowiedziami ocennymi, to dostrzec należy, że w praktyce, dychotomiczność tak nakreślonego podziału ulega istotnemu zatarciu, gdyż dane wystąpienie, nawet w obrębie jednego zdania, może zawierać zarówno ocenę, jak i stwierdzenie faktu. W celu zatem ustalenia charakteru konkretnej wypowiedzi należy zważyć zarówno na jej kontekst, jak i istotę formułowanych treści. Zwykle również opinia wiąże się z możliwością odwołania do danego wzorca, podczas gdy fakt istnieje w sposób obiektywny. Nadto, prawdziwość określonych faktów, nie ma charakteru stopniowalnego, charakterystycznego dla wypowiedzi ocennej. Ustalenie zatem czy dana wypowiedź stanowi informację o fakcie czy też ocenę, bądź czy zawiera w sobie te dwa elementy, często zależy od kontekstu sytuacyjnego.

Sąd odwoławczy po zapoznaniu się z przedstawionym w sprawie materiałem procesowym, w tym w szczególności z przebiegiem konferencji prasowej uczestniczki, na której padła kwestionowana przez wnioskodawcę wypowiedź, wskazuje, że Sąd Okręgowy przytoczył tę wypowiedź w dosłownym jej brzmieniu. Dodać przy tym należy, że zawierała

ona dalszy ciąg – w którym uczestniczka wskazała na nieudolność władz powiatu i „szczucie jednych na drugich”, ze wskazaniem, że pomysł (...) przekazania Szkoły (...) resortowi Pana G., będzie dla Szkoły tej bardziej korzystny. Natomiast odpowiadając na pytanie dziennikarki uczestniczka podała, że do tej pory nie wiemy gdzie podziały się 3 miliony.

Mając na uwadze powyższe należy wskazać, że zakwestionowana przez wnioskodawcę wypowiedź - wbrew twierdzeniom skarżącej – nie była spontaniczna. Stanowiła wypowiedź przygotowaną wcześniej, wygłoszoną na określony temat, przypisany na tej konferencji uczestnicze. I choć wypowiedzi tej nie można traktować dosłownie – jako stwierdzenia przez uczestniczkę, że wnioskodawca dokonał kradzieży w rumieniu przepisów kodeksu karnego, to niewątpliwie jest to pejoratywna wypowiedź odnośnie sposobu rozdysponowanie przez władze powiatu – a wręcz przez wymienionego z nazwiska wnioskodawcę – jako obecnego Starostę – subwencji oświatowej na szkoły. W ocenie Sądu orzekającego w drugiej instancji, o ile określaniu o nieudolności Starosty i władz powiatu w tej sferze działania, przypisać należy charakter oceny, o tyle zestawienie przez uczestniczkę w czasie tej konferencji stwierdzenia o „kradzieży” środków z dotacji, ze wskazaniem co do barku informacji o tym gdzie podziały się 3 miliony przeznaczone na Szkołę (...), wskazuje na adresowany przez uczestniczkę do wyborców przekaz o tym, że jej kontrkandydat działał na tej płaszczyźnie bezprawnie, co jednak nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym w tej sprawie materiale procesowym.

Zdaniem Sądu odwoławczego zatem zarówno kontekst, jak i treść przedstawionej wyżej wypowiedzi uczestniczki, wskazuje na zrzucanie przez nią wnioskodawcy – nie znajdującego potwierdzenia w materiale dowodowym tej sprawy - działania poza prawem.

W tym stanie rzeczy ubieganie się przez wnioskodawcę o ochronę w trybie art. 111 kodeksu wyborczego, uznać należało za uzasadnione, co zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 k.p.c. i w związku z art. 13 § 2 kpc, skutkowało oddaleniem zażalenia uczestniczki.

Orzeczenie o kosztach postępowania zażaleniowego wydane zostało na podstawie art. 520 kpc.

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Krzysztof Górski